Reg 05 Echo
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach
Inw. PBG 24848

Cena 1 zł

Echo dnia

KIELCE
NR 1 środa, 1 grudnia 1971 r. Rok I

Dla Was i o Was!

DRODZY CZYTELNICY!

Od dziś, obok „Słowa Ludu" — organu KW PZPR, przybywa Kielecczyźnie druga, codzienna popołudniowa gazeta — „Echo Dnia". Oddawać ją będziemy do Waszych rąk sześć razy w tygodniu. W poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki w objętości 8 stron, w soboty numerem łączonym na sobotę i niedzielę, łącznie z 4-stronicowym dodatkiem „Relaks" w objętości 12 stron.

Naszą dziennikarską pracą pragniemy dodać rumieńców Waszemu życiu. Niech będzie ono jeszcze lepsze i weselsze. W redagowaniu pisma oznacza t przede wszystkim wymianę myśli na różne tematy, szczere mówienie o tym, co cieszy, a co jeszcze smuci. Chcemy być po prostu pismem dla wszystkich, wsłuchiwać się w Waszę opinie i rady, korzystać z Waszych doświadczeń, inicjatywy, dzielić Wasze troski i radości.

Liczymy zatem na Waszą życzliwość, sympatię i zaufanie. Wierzymy także, że będziecie prawdziwymi przyjaciółmi „Echa Dnia", a zarazem surowymi i obiektywnymi sędziami naszej pracy.

REDAKCJA

Jutro — kolejny numer „Przemian"

Jutro, w czwartek 2 bm., w kioskach „Ruchu" znajdziecie grudniowy numer kieleckiego miesięcznika „Przemiany". Jest to już drugi z kolei numer drukowany częściowo techniką offsetową, pozwalającą na reprodukowanie filmów barwnych. Wśród różnorodnej tematyki każdy z czytelników znajdzie coś dla siebie — i głębszą refleksję, i krótką rozrywkę. Polecamy!

Wiadomości sportowe na str. 8

1. Jakie efekty przyniosła już kampania przedzjazdowa?
2. Czy dyskusja pomogła w sprecyzowaniu planów rozwoju miasta?
3. Z jakimi wnioskami delegaci jadą na Zjazd?

Na pytania „Echa"

odpowiada Zdzisław Kwieciński — I sekretarz KM PZPR w Radomiu

1. Odpowiadając na pierwsze pytanie trzeba przede wszystkim podkreślić, że w mieście naszym notujemy pełne poparcie dla wytycznych, a więc tym samym dla polityki nowego

kierownictwa partii. Dyskusja trwa zresztą nadal, widoczny jest wzrost aktywności nie tylko załóg zakładów pracy, ale również poszczególnych środowisk, ludności wielu dzielnic miasta. Efektem tej dyskusji jest m. in. 1.300 zgłoszonych wniosków — w zdecydowanej większości nie inwestycyjnych, ale wskazujących na rezerwy tkwiące w zakładach, w gospodarce miejskiej. Znana jest już np. inicjatywa organizacji i stowarzyszeń ekonomicznych i technicznych w sprawie skrócenia tygodnia pracy, podkreślić trzeba wniosek Rady Młodych Specjalistów przy Zarządzie Zakładowym ZMS w „Walterze" w sprawie reorganizacji wydziałów głównego technologa i głównego konstruktora i utworzenia zespołów specjalistów do rozwiązywania określonych problemów.

Chciałbym też dodać, że miejska instancja partyjna, wspólnie z Komitetem Powiatowym PZPR w Radomiu, sprecyzo

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA
KOMITET WOJEWÓDZKI W KIELCACH

Do
Zespołu Redakcyjnego
„ECHA DNIA"
w Kielcach

W dniu dzisiejszym Kielecczyzna otrzymuje drugą codzienną, popołudniową gazetę „Echo Dnia".

Z tej okazji Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła całemu zespołowi redakcyjnemu serdeczne gratulacje i życzenia.

Jesteśmy przekonani, że Wasza dociekliwość i sumienność, że Wasze dziennikarskie pióra dobrze służyć będą wszystkim żywotnym sprawom naszego kraju i regionu kieleckiego, wszystkim ludziom pracy, że z całym zaangażowaniem uczestniczyć będziecie w procesie realizacji programu budownictwa socjalistycznego zawartego w wytycznych na VI Zjazd PZPR.

Przekazujcie na łamach „Echa Dnia" nie tylko bezsporny dorobek Polski Ludowej, dorobek Kielecczyzny, lecz pomagajcie także w przezwyciężaniu naszych trudności. Odpowiedzialną i rzeczową krytyką przyczyniajcie się do eliminowania zjawisk negatywnych występujących jeszcze w naszym życiu społecznym i gospodarczym.

Zapewniamy Was, że w Waszej działalności służącej sprawie partii i socjalizmu liczyć możecie zawsze na pomoc i poparcie zarówno Komitetu Wojewódzkiego PZPR jak i terenowych instancji partyjnych.

ZA EGZEKUTYWĘ KW PZPR
I Sekretarz KW
TADEUSZ RUDOLF

Kielce, dnia 1 grudnia 1971 r.

Automatyczna centrala teleksowa w Kielcach

W Kielcach przekazana została do eksploatacji automatyczna centrala teleksowa będąca ostatnim ogniwem zautomatyzowanej krajowej sieci teleksowej.

Na zdjęciu: inż. Waldemar Wiśniewski podczas sprawdzania tzw. wybieraka grupowego automatycznej centrali.

Fot. J. Burczyn

- **Kielecki model ośrodka prasowego**
- **Czy konkurencja...?**
- **Życzyć? Uznania czytelników!**

Rozmawiamy

z redaktorem naczelnym „Słowa" — Bronisławem Zapałą

Okres przygotowań stał się już historią. Dziś start nowej gazety. Pan, Redaktorze był inicjatorem powstania gazety popołudniowej — „Echo Dnia".

— Niezupełnie. Historia była inna. 25 września 1969 roku w Kielcach obradowało Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W posiedzeniu uczestni czyli m.in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Stefan Olszowski**, kierownik Biura Prasy KC — **Wiesław Bek**, kierownictwo ZG RSW „Prasa" z prezesem **Tadeuszem Galińskim** oraz władze wojewódzkie z I sekretarzem KW **Tadeuszem Rudolfem**. Dyskutowano nad stworzeniem modelu ośrodka prasowego w miastach wojewódzkich rzędu Kielc, Białegostoku, Rzeszowa... Inicjatorem koncepcji, jaką zrealizowaliśmy w Kielcach (gazeta przedpołudniowa, miesięcznik i popołudniówka) był sekretarz S. Olszowski. Założyliśmy wówczas, że w 1970 roku powstanie miesięcznik „Przemiany", w rok później — gazeta popołudniowa. Naturalnie łączyło się to z modernizacją w pierwszym etapie, a następnie rozbudową obecnej bazy poligraficznej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Prognoza pogody

W rejonie świętokrzyskim przewiduje się zachmurzenie duże, przejściowo umiarkowane. W ciągu dnia miejscami opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. Mglisto. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie. Temperatura dniem 1 st.

W Kielcach o godz. 5.00 temperatura wynosiła minus 2 st. Wieczorem będą przymrozki, na drogach może wystąpić gołoledź.

Zwyrodniały ojciec skazany na 8 lat więzienia

4-miesięczne dziecko uratowane przed śmiercią

W Sądzie Powiatowym w Staszowie odbyła się niedawno rozprawa przeciwko Zdzisławowi Grabce, oskarżonemu o to, że wrzucił własną 4-miesięczną córeczkę do studni. Dziecko utonęłoby niechybnie, gdyby nie przytomność Władysławy Kutek. Ciotka matki tego dziecka natychmiast zorientowała się, że woda sięga wysokości 1 metra od górnej krawędzi ocembrowania, nachyliła się nad studnią i wydobyła dziecko na powierzchnię.

Wcześniejsze nieporozumienia i kłótnie między Zdzisławem Grabką i jego żoną sprawiły, że odeszła ona wraz z dzieckiem od męża i zamieszkała u swoich rodziców w Mokrem. 20 marca br., Zdzisław Grabka, wracając z pracy w Grzybowie, wysiadł z autobusu w Kurozwękach, gdzie

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

8 śmiertelnych ofiar

Gigantyczny karambol pod Londynem

LONDYN PAP. 8 osób zginęło, a około 60 zostało rannych w rezultacie olbrzymiego karambolu samochodowego, do którego doszło we wtorek, na jednej z najbardziej ruchliwych autostrad w W. Brytanii. W pobliżu miejscowości Luton, odległej 64 km od Londynu, zderzyło się około 70 samochodów i część z nich stoczyła się z drogi. Przyczyną tego tragicznego zderzenia była mgła.

Niemal w tym samym czasie nastąpiła podobna katastrofa na innym odcinku tej szosy, w pobliżu miasta Derby. Sześć osób odniosło tam rany.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Usprawnienie gospodarki narodowej

—tematem obrad Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 30 listopada rozpatrzono informację „Komisji partyjno-rządowej dla unowocześniania systemu funkcjonowania gospodarki państwa" o stanie prac komisji i dalszych kierunkach jej działalności. W posiedzeniu BP uczestniczyli członkowie prezydium komisji.

Biuro Polityczne zaleciło komisji kontynuowanie prac w oparciu o dalsze szerokie konsultacje w celu konkretyzacji proponowanych rozwiązań w różnych dziedzinach gospodarki narodowej, jak również przedłożenie propozycji programu wprowadzania do praktyki całokształtu zmian w metodach funkcjonowania gospodarki.

W kolejnym punkcie obrad Biuro Polityczne — biorąc pod uwagę potrzeby umocnienia odpowiedzialności ogniw administracji państwowych i organizacji gospodarczych za rozwój rolnictwa oraz doskonalenia inspirującej i kontrolnej roli instancji partyjnych — uznało za celowe przekształcenie komitetów ds. rolnictwa w Komisje Rolne przy Komitecie Centralnym, komitetach wojewódzkich i powiatowych PZPR.

Biuro Polityczne rozpatrzyło niektóre problemy związane przygotowaniem VI Zjazdu PZPR.

Rekordowe połowy karpia

W Dębowcu w pow. cieszyńskim w stawach tamtejszego PGR prowadzi się sztuczny wylęg karpia. Ostatnio ze stawu o powierzchni 4 ha pracownicy PGR odłowili ponad 5 ton karpia, co jest rekordowym osiągnięciem w Beskidach.

(PAP)

E. Gierek przyjął delegację przodujących górników

WARSZAWA PAP. I sekretarz KC PZPR przyjął dziś kilkunastoosobową grupę górników. Przed zbliżającą się „Barburką" zameldowali oni I sekretarzowi KC o pomyślnej realizacji zobowiązań produkcyjnych. Do chwili obecnej wydobyli dodatkowo milion ton węgla kamiennego.

W spotkaniu uczestniczył wicepremier, min. górnictwa i energetyki Jan Mitręga.

Wśród górników znajdują się: Wacław Zygadło — górnik „Rokitnicy", delegat na Zjazd, Leszek Dutkiewicz — górnik kop. „Komuna Paryska", Jerzy Filus — górnik kop. „Bytom", Stanisław Grzelak — górnik kop. „Thorez", Roman Wilk — sztygar kop. „Gen. Zawadzki". Obecny jest też Jan Leś — przew. ZG ZZ Górników.

Przygotowania do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy

Narada ministrów spraw zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego

30 listopada — zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią — rozpoczęła się w Warszawie narada ministrów spraw zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego. Jej celem jest przedyskutowanie problemów związanych z przygotowaniami do zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. W naradzie uczestniczą:

— ministrowie spraw zagranicznych: Ludowej Republiki Bułgarii — Iwan Baszew, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Jan Marko, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Winzer, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Stefan Jędrychowski, Socjalistycznej Republiki Rumunii — Corneliu Manescu, Węgierskiej Republiki Ludowej — Jan Peter, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Andrej Gromyko.

Narada obraduje w stolicy kraju, który — przypomnijmy — już w 1964 r. wysunął propozycję zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie. W marcu 1969 r. idea ogólnoeuropejskiej konferencji została uroczyście wysunięta przez kraje socjalistyczne w apelu budapeszteńskim. Apel ten, będący wyrazem konsekwentnej pokojowej polityki naszych państw, odbił się szerokim echem w Europie i na świecie. W roku ub. na budapeszteńskim spotkaniu ministrów spraw zagranicznych krajów członków Układu Warszawskiego zaproponowany został szeroki program europejskiej konferencji.

We wtorek wieczorem prezes Rady Ministrów PRL — Piotr Jaroszewicz wydał przyjęcie z okazji rozpoczętej tego dnia narady ministrów spraw zagranicznych.

Wznosząc toast w trakcie przyjęcia, które upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, premier Jaroszewicz stwierdził m. in.:

Sprawia nam szczególną satysfakcję fakt, że w stolicy naszego kraju, Warszawie, prowadzone są rozmowy i podejmowane są decyzje, mające zasadniczy wpływ na kształtowanie warunków bezpieczeństwa i współpracy narodów europejskich.

Polska ze swej strony, tak jak dotychczas, będzie wnosić aktywny i konstruktywny wkład w realizację wspólnego programu działania naszej wspólnoty. Dorobek narady będzie miał duże znaczenie dla polityki naszego kraju, która będzie przedmiotem obrad zbliżającego się VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

30.XI. w Warszawie rozpoczęła się narada ministrów spraw zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego. Celem narady jest przedyskutowanie problemów związanych z przygotowaniem do zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Na zdjęciu: delegacja radziecka z jej przewodniczącym ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyką (w środku).

W nocy i rano

● Jan Pilewski 25-letni monter z kieleckiego MPK napadł na pełniących służbę dwóch funkcjonariuszy MO. Milicjanci poradzili sobie z chuliganem, który znajduje się już w areszcie.

● W Lochówce pow. Opatow, Katarzyna Kukiełka wtargnęła nagle na jezdnię wpadając pod nadjeżdżającego „stara". Kobieta doznała licznych urazów ciała.

● W Radomiu przy ul. Chorzowskiej, kierowca Zygmunt Łagowski, jadący ciągnikiem „ursus" uderzył w „żuka". Ten samochód z kolei zderzył się z „moskwiczem". Wszystkie pojazdy zostały uszkodzone. Straty około 20 tys zł.

● Wczoraj o godz. 14 na terenie dworca Kielce—Herbskie z nowych samochodów „nysa", stojących na odkrytych wagonach skradziono koła zapasowe. Milicja jest na tropie sprawców.

● W kieleckiej izbie wytrzeźwień przy ul. Żniwnej, wczoraj po południu i w nocy przebywało 29 osób w stanie upojenia alkoholowego. W tej liczbie była jedna kobieta. Sześć osób za zakłócanie porządku odpowie przed kolegium.

● Pogotowie Ratunkowe ma w dalszym ciągu pełne ręce roboty. W Kielcach było 119 wyjazdów, a w Radomiu 234. W większości przypadki grypy i powikłań pogrypowych.

(a-em)

Kto rano nie czytał...

...„Słowa Ludu" ten nie wie, że...

...Radomska TOS wzbogaciła się o automatyczną myjnię samochodów. Nowoczesny agregat wykonany na licencji włoskiej przez Poznańskie Zakłady Naprawcze Samochodów skraca czas mycia nadwozia do 3 min. Radom jest czwartym miastem w kraju dysponującym nowym urządzeniem.

...Piękny sukces zanotowała na swym koncie załoga Zakładu Przemysłu Wapienniczego w Bukowej. Przed tradycyjną „Barburką" wydobyto ponad plan 20 tys. ton kamienia dla hutnictwa, wyprodukowano 6 tys. ton mączki bitumicznej, 10 tys. ton nawozów wapniowych.

...W poniedziałek wieczorem autobus PKS zdążający z Koszalina do Wałcza wywrócił się na śliskiej drodze. W wyniku wypadku osiem osób zostało rannych, w tej liczbie dwie skierowano do szpitala.

...Od dzisiaj w restauracji „Źródłowa" w Kielcach wydawane będą codziennie w godz. od 13 do 16 obiady dietetyczne. Przykładowo cena obiadu dla osób chorujących na nerki wynosi 9.80 zł.

...Trzeba się przygotować do giełdy zimowego sprzętu turystycznego, ktora na dziedzińcu redakcji „Słowa Ludu" zorganizowana zostanie w najbliższą niedzielę.

...Do kilku sklepów w Kielcach dostarczono pierwsze partie nowego napoju mlecznego noszącego nazwę „polkrem". Napój wytwarzany jest z pasteryzowanego zakwaszonego mleka, z którego usunięto część serwatki, a dodano śmietany. Doskonały składnik do cocktaili.

Dwa kółka liczną rodzinę oznaczają...

Tradycji stało się zadość

„Nalewa się na talerz wodę i potem wrzuca się roztopiony ołów lub wosk. Ulane figury przepowiedzą przyszłość Twoją. Jeśli więc wczoraj udało ci się ulać kilka figur kwadratowych — dobrobyt na starość zapewniony. Dwa kółka — liczną rodzinę oznaczają, a dużo kółek — podróż. Pies lub koń z wosku ulany — życzliwość ludzką, ryby — życie wesołe, zwierzęta domowe zaś — powodzenie. Tyle z przepowiedni zaczerpniętych z sennika egipskiego. A że tradycji stało się zadość, przekonaliśmy się uczestnicząc w kilku balach.

Było lanie wosku, były wróżby z bucików, puszczanie igły na wodę. Zarówno w Kielcach, Radomiu, jak i innych miastach województwa zabawy zaczęły się już w sobotę. W Kielcach w Klubie Dziennikarza Andrzejki uświetniła kapela Kazimierza Kaczmarskiego. Wieczór pełen niespodzianek z licznymi wróżbami odbył się w Klubie „Miniatura" również w Kielcach. Hucznie upłynęły Andrzejki w Klubie Technika NOT.

Liczne atrakcje andrzejkowe radomianom zagwarantowali organizatorzy balów w restauracji „Europa", „Smakosz", „Zagłoba" i „Romantyczna". Studenci bawili się w Fabryce Łączników w Podkanowie. Uczestnicy zabaw zgodnie twierdzili, że wszystkie bale były niezwykle udane. Oby tylko przepowiednie jeszcze się spełniły.

(ekr i dąb)

18-letni gwałciciel pod kluczem

21 listopada br. w Jędrzejowie 18-letni Zbigniew Krzysztofczyk s. Romana, dokonał gwałtu na nieletniej. Czyn swój powtórzył dwukrotnie 28 ub. miesiąca na dwóch innych kobietach.

Milicja szybko ujęła sprawcę. Obecnie znajduje się on w areszcie oczekując na sprawę.

(a-em)

Koleją linową do... Morskiego Oka

W Zakopiańskiej Pracowni Transportu Linowego będącej jedynym w kraju zakładem specjalistycznym od kolei napowietrznych i wyciągów linowych, przemysłowych oraz turystycznych, projektuje się linową kolejkę do... Morskiego Oka. Aby jednak nie denerwować miłośników przyrody i Tatr i nie robić złudnych nadziei turystom wybierającym się w ten region, wyjaśnijmy od razu, że wyciąg krzesełkowy, jaki zostanie zaprojektowany, przeznaczony jest dla Morskiego Oka, ale... na Wybrzeżu. Tak bowiem nazywa się malownicze jeziorko położone wśród morenowych wzgórz i lasów w okolicy Sopotu. Kolejka linowa połączyć ma zespół wzgórz morenowych wraz z jeziorkiem Morskie Oko i będzie w przyszłości stanowić dla Wybrzeża niełada atrakcję. Zima, podobnie jak w Tatrach, będą z niej mogli korzystać także narciarze.

PAP

W skrócie

SZCZECIN. Jak informuje Zakład Żeglugi Promowej PLO, 30 listopada br. w Malmöe podniesiono polską banderę na nowym morskim promie pasażersko-samochodowym — m.f. „Gustav Vasa", zakupionym przez PLO.

KRAKÓW. Baza energetyczna w woj. krakowskim, której udział w krajowej energetyce wynosi już ponad 20 proc., będzie nadal rozbudowywana. Przyrost jej mocy w najbliższych latach wyniesie ponad 1700 MW.

W elektrowni w Skawinie zainstalowana zostanie 500-megawatowa turbina z importu.

WARSZAWA. Polski film krótkometrażowy, „Bykowi chwała" reżyserii Andrzeja Papuzińskiego, zrealizowany w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi, otrzymał nagrodę tzw. „Srebrny Miquelidi" na XIII Międzynarodowym Konkursie Filmowym w Bilbao w Hiszpanii.

GDYNIA. Otwarto w Gdyni specjalistyczną księgarnię morską, która w publicznym plebiscycie otrzymała nazwę „Żeglarza Wiatrów". Księgarnia dysponuje ok. tysiącem tytułów z zakresu marynistycznej literatury pięknej, popularnonaukowej i fachowej.

http://sbc.wbp.kielce.pl

VI ZJAZD PZPR

Na pytania „Echa" odpowiada

Zdzisław Kwieciński — I sekretarz KM PZPR w Radomiu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wały kierunki rozwoju bazy owocowo-warzywnej wokół miasta oraz organizacji miejsc niedzielnego wypoczynku. Konkretnym natomiast wyrazem poparcia nowego kierownictwa partyjnego są zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne sięgające już wartości 80 mln złotych. Fabryka Wyrobów Emaliowanych daje np. ponad plan 1.000 kuchenek gazowych, „Walter" — 4.000 maszyn do szycia, Fabryka Łączników — 500.000 sztuk łączników, Zakłady Przemysłu Tytoniowego — dodatkowe miliony sztuk papierosów. Dzięki tym zobowiązaniom radomski przemysł wykonał plany produkcyjne za 10 miesięcy z nadwyżką, przekraczając jednocześnie plany produkcji eksportowej.

2. Owszem, dyskusja przedzjazdowa pomogła sprecyzować ogólną koncepcję rozwoju miasta. Biorąc pod uwagę przemysłowy charakter Radomia, uznajemy za celowe skupienie uwagi na dalszym rozwoju, modernizacji i usprawnianiu tego działu gospodarki narodowej, mając jednocześnie na uwadze interes ludzi w nim zatrudnionych. Zwiększony program budownictwa mieszkaniowego, obiekty socjalne w zakładach, rozwój bazy wypoczynkowej — oto główne zadania, które iść będą w parze z porządkowaniem gospodarki materiałowej, usprawnianiem organizacji pracy, procesów technologicznych. Rozwijać będziemy też produkcję rynkową, w tym produkcję eksportową artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, opracowaliśmy wspólnie z Prez. MRN kilkuletni plan rozwoju chałupnictwa i usług — również pod kątem rozwiązania problemu zatrudnienia, zwłaszcza zatrudnienia kobiet. Na warsztacie, że tak powiem, jest sprawa rozwoju handlu. W przyszłym roku zakończy się budowę zakładu mleczarskiego i magazynów WPHS, kontynuowana będzie budowa bazy Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.

3. Na Zjeździe Radom reprezentować będzie 9 delegatów, w tym 3 wybranych bezpośrednio w zakładach pracy. Ja sam osobiście chciałbym mówić z trybuny zjazdowej o problemach inwestycji przemysłowych, mieszkaniowych, komunalnych i ogólnych. Chodzi przede wszystkim o skracanie czasu programowania, planowania i realizacji poszczególnych obiektów. Jednocześnie na Zjeździe chcielibyśmy wypowiedzieć swój pogląd na temat koncepcji skracania tygodnia pracy, a jednocześnie poruszyć sprawy wewnątrzpartyjne, pracę grup partyjnych i oddziałowych organizacji partyjnych, omówić ich rolę w zakładzie przemysłowym.

Rozmawiał — EUGENIUSZ KRÓLICKI

Od dziś

Radomskie „czerwoniaki" bez obsługi konduktorskiej

Idąc za przykładem innych miast naszego kraju, również Radom wprowadza samoobsługę w autobusach komunikacji miejskiej. Od 1 grudnia „czerwoniaki" bez konduktorek kursować będą na wszystkich liniach komunikacji miejskiej. Jedynie w wozach kursujących do miejscowości podmiejskich znajdą się jeszcze konduktorki. Bilety na autobusy MPK roprowadzają kioski „Ruchu".

(ekr.)

Zapomnieli o butach

W zakładzie szewskim przy ul. Buczka 32 już od kilku lat leży do odebrania ponad 30 par butów. Klienci, którzy oddali swoje obuwie do reperacji, prawdopodobnie zapomnieli o własności. Większość butów, a wśród nich także kozaczki kieleczanek, jest w bardzo dobrym stanie.

Kilka par czeka na swoich właścicieli aż 10 lat. Może więc przekazać je bardziej potrzebującym? (kur.)

Zamiast stali — starachowicki bazalt

Jedyny w kraju Zakład Topienia Bazaltu w Starachowicach produkuje bogaty asortyment wyrobów z tego niezwykle twardego, zastępującego z powodzeniem stal i żelazo, tworzywa. Wyroby z bazaltu są znacznie tańsze od żelaza i stali, natomiast ich wytrzymałość jest większa.

(kka)

Zaprezentowana niedawno w telewizji sztuka popularnego węgierskiego pisarza K. Szakonyiego „Diabelska Góra", wyrażająca niepokoje współczesnego człowieka, z pewnością zachęci do obejrzenia w grudniu tego spektaklu na scenach Teatru im. S. Żeromskiego. Dla widzów Kielecczyzny wyreżyserował sztukę Edmund Pietryk, a scenografię przygotował Karol Jabłoński. Interesującą sztukę warto zobaczyć po raz wtóry, choćby dla porównania

Spotkania z muzami

gry aktorów i sposobu przedstawiania jej przez 2 różnych reżyserów.

W grudniu w teatrze zobaczymy jeszcze jedną sztukę w adaptacji i reżyserii E. Pietryka. Będzie to „Człowiek, który był czwartkiem" G. K. Chestertona, ze scenografią Jana Golki.

W Radomiu zaś odbędzie się premiera sztuki Jarosława Abramowa „Derby w pałacu".

Radomianie w grudniu będą oglądali „Pułapkę na myszy" Agaty Christie.

„Dwa teatry" Jerzego Szaniawskiego w reżyserii Zdzisława Grywałda zaprezentują aktorzy widzom Ostrowca i Starachowic. (dąb)

Rozmawiamy z redaktorem naczelnym „Słowa" — Bronisławem Zapałą

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Cztery województwa w kraju: Białystok, Kielce, Lublin i Rzeszów mają najniższy wskaźnik tzw. nasycenia prasą. W 1965 roku na jednego mieszkańca Kielecczyzny w skali rocznej przypadały 43 egzemplarze wydawnictw prasowych. Dzięki wzrostowi nakładu „Słowa" i „Przemian" wskaźnik ten poprawił się znacznie. W roku ubiegłym wynosił już 61 egzemplarzy. Dla porównania Białystok — 50, Lublin — 62 oraz Rzeszów — 63.

— Jesteśmy pierwszym województwem w kraju, które stworzyło nowy model ośrodka prasowego?

— To cieszy i zobowiązuje. W Kielcach będziemy sprawdzać praktycznie nasze założenia teoretyczne.

— Panie Redaktorze, czy uważa Pan, że „Echo" będzie konkurencyjną gazetą?

— W moim przekonaniu na rynku czytelniczym nie stanie się konkurencją. Będzie to niewątpliwie gazeta, którą poszerzy serwis informacyjny. Ale dla zespołów redakcyjnych powstanie konkurencja. Chodzi przecież o to, aby obie gazety były redagowane ciekawie i dobrze. Będą się liczyć formy dziennikarskie, jakość materiałów oraz operatywność reporterów.

Sądzę, że w wielu przypadkach „Słowo", „Echo" i „Przemiany" będą działać wspólnie. Powinno być sporo takich akcji, które będziemy robić razem, włączając także rozgłośnię Polskiego Radia.

— Jaka przyszłość przed nami?

— Nakłady naszych wydań rosną, ale potrzeby województwa są znacznie większe. Trzeba więc dążyć do takiego stanu, aby organ KW „Słowo Ludu" osiągnęło w przyszłości nakład 250 — 300 tys. egzemplarzy, „Echo" około 100 tys. oraz „Przemiany" około 40 tys.

— Czy Pan Redaktor lubi prasę popołudniową?

— Nie pasjonuję się. Przede wszystkim śledzę organy komitetów wojewódzkich. Interesuje mnie tematyka i problemy: jak rozwiązują je w innych wojewódzkich gazetach. Gustuję natomiast w tygodnikach i pismach periodycznych, jak „Kultura", „Polityka", Współczesność, „Tygodnik Kulturalny", „Życie Gospodarcze" oraz „Prawo i Życie". Każdy dziennikarz szuka przecież sprawdzenia swego warsztatu, a także dziennikarzy, z którymi pracuje.

— Czego życzyć nowej gazecie?

— Samych sukcesów. Dużego nakładu i uznania wśród czytelników. Zespołowi natomiast satysfakcji.

Rozmawiał: ANDRZEJ MAŚLANKIEWICZ

4-miesięczne dziecko uratowane przed śmiercią

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

wspólnie z kolegami wypił 3 ćwiartki wódki i butelkę piwa. Alkohol pił wcześniej także w Grzybowie. Wieczorem zapragnął odwiedzić córkę. Między nim a bratem żony doszło do sprzeczki. Z. Grabka zabrał dziecko do domu swojej matki. Około godz. 20 do domu Grabków udali się: Stanisława Grabka, jej ojciec Stanisław Cecot i ciotka Władysława Kutek z zamiarem odebrania dziecka. W chwili, gdy matka chciała nakarmić córeczkę, Z. Grabka wyrwał ją z rąk matki, a interweniującą Władysławę Kutek uderzył w głowę. Groził, że wszystkich pozabija, bo jemu „na życiu nie zależy".

Zza cholewy wyciągnął nóż i przykładając go sobie do piersi krzyczał, że zginie i on, i dziecko. Później rozdarł bet, w którym było dziecko i wybiegł na podwórze. Nie zatrzymując się wrzucił dziecko do studni i pobiegł dalej. Sądząc, iż 4-miesięczna Lidia utonęła, wszedł na pomost stacji transformatorowej i zapowiadając rychłe samobójstwo, zaczął wygłaszać mowę pożegnalną. Odstąpił jednak od tego zamiaru na prośbę matki i kolegów. Tymczasem uratowane dziecko przeniesiono do sąsiadów, gdzie je ogrzano i przywrócono do przytomności. Żyjące dzięki interwencji ciotki dziecko ma dziś 1 rok, a ojciec Z. Grabka odbywa ośmioletnią karę pozbawienia wolności. (St.)

Studenckie zdrowie

Trudno chorować — ciężko zdrowym być

Nie najlepiej dzieje się w studenckich placówkach zdrowia. Kilka dni temu odwiedziliśmy dwie. Jedną — w Kielcach przy alei Tysiąclecia i drugą — w Radomiu przy ul. Nowotki.

W Kielcach lekarz internista nie przyjmowała w ogóle, gdyż sama jest na zwolnieniu. Nie przydzielono żadnego zastępstwa mimo że pogotowie wzywa się tam kilka razy dziennie. Poinformowano nas również, że lekarz pogotowia, gdy zostaje wezwany do grypy przebiegającej w tym roku z bardzo wysoką temperaturą, wystawia choremu rachuneczek à 20 zł każdy, bo takie są przepisy.

Pomijając zaś sprawę grypy, studenci skarżą się na niepunktualne zaczynanie pracy w gabinecie internisty, a także dziwne wymogi stawiane przez p. doktor. Aby otrzymać zaświadczenie, student np. musiał obciąć przydługą fryzurę i dopiero wtedy otrzymał dokument stwierdzający, że jest zdrowy. Może to dbałość o higienę ze strony pani doktor, ale czy nie przesada? Rzecz przecież rozgrywała się między ludźmi dorosłymi. A ponadto dlaczego ostrzyżony student nie został zbadany w ogóle. Można by zapytać; czy w gabinecie ma się strzyc, czy leczyć?

W Radomiu sytuacja jeszcze gorsza. Jest wprawdzie lekarz, pracuje na pół etatu, ale zupełnie dziwny to półetat — 2-godzinny, z czego na przyjmowanie przypada 1 godzina, drugą poświęca się na administrację. Jaką? Trudno odpowiedzieć. Sytuacja w Radomiu wymaga natychmiastowej interwencji Wydziału Zdrowia. Wiadomo, że budowlani nie oddali studentom na czas nowego akademika. W starym przeprowadza się teraz remont. W jednym pokoju mieszka czasem i choruje po kilkanaście osób.

W Radomiu również skarżą się na niepunktualne zaczynanie pracy przez lekarza.

NRF-owskie szwedzkie i austriackie papierosy z kieleckich tytoniów

Ponad 800 ton tytoniu przemysłowego zebranego na plantacjach pińczowskich, lipskich, zwoleńskich i jędrzejowskich przeznacza się w tym roku — po przygotowaniu w Fermentowni Tytoniu w Jędrzejowie — dla zagranicznych odbiorców. Surowiec ten odbierają od nas hurtownicy z Niemieckiej Republiki Federalnej, Szwecji i Austrii. (ekr.)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Wielka płyta — „złota płyta"

Prawda to stara jak... obowiązujące w budownictwie normatywy projektowania, że z przemnożenia metrów kwadratowych przez osoby nie powstana dobre mieszkania. A takich nam trzeba i takie możemy budować.

Przekonaliśmy się o tym w Radomiu, gdzie postawiono trzy nowe budynki dla Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Nie byłoby to może godne większego rozgłosu, gdyby nie to, że są one prototypami wielkopłytowej metody W-70, nadziei naszego uprzemysłowionego budownictwa.

Nadziei, gdyż W-70 jest systemem typizacji otwartej, tzn. polega na operowaniu pewną ilością powtarzalnych elementów, z których na podobieństwo klocków dziecięcych można składać domy o zróżnicowanych wnętrzach i wyglądzie zewnętrznym. Za cztery lata będziemy tak budować 1/4 mieszkań.

ZABRAKŁO KILKU CENTYMETRÓW

Zamiast tradycyjnej wiechy, urządzono w 12 lokalach 4-piętrowego budynku (będą też 10-piętrowe) pokaz — konfrontację mieszkaniowych zamierzeń z rzeczywistością. Tu dopiero wyszło na jaw, jak marginesowo traktowaliśmy sprawy decydujące o wygodzie lokatora.

Przede wszystkim projektanci odeszli od sztywnych norm metrażowych. Mieszkania uzyskały większą powierzchnię. Np. M-3 przeszło 6, M-4 ponad 10 m kw. Skorzystały na tym przede wszystkim kuchnie (z oknami!) i przedpokoje. Co bardzo istotne, buduje się wreszcie oddzielnie w większych mieszkaniach W.C. i łazienki.

Ale mimo współpracy projektantów, budowniczych i specjalistów z Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, nie udało się uniknąć mankamentów. Zabrakło w „grubości" budynków 60 cm, bez których niemożliwe jest np. wygospodarowanie w łazience miejsca na pralkę czy poszerzenie kuchni. Przepisy okazały się silniejsze od argumentów rozumowych i ekonomicznych.

LUKSUS OD PODSZEWKI

Wzorcowe mieszkania otrzymały wykończenie i wyposażenie w 5 wariantach. Obok unowocześnionych wanien (170 cm długości), stalowych, nierdzewnych zlewozmywaków, umywalek, kuchenek gazowych wraz z makietami ich wersji przyszłościowych — ściany malowane farbami klejowymi, emulsyjnymi lub pokryte importowanymi tapetami zmywalnymi. Lamperie olejne, z płyt pilśniowych laminowanych lub glazura. Wykładziny podłogowe z PCW na izolacyjnej warstwie filcowej, wykładziny dywanowe z włókien sztucznych i mozaikowe parkiety drewniane. W ścianach — rozsądnie pomyślane i estetycznie wykonane szafy.

Słowem — zaprezentowano bogatą kolekcję rzeczy ułatwiających i umilających lokatorski żywot. Niektóre już produkujemy lub zaczniemy w najbliższych latach, inne pochodzą z importu. Wiele z nich uważaliśmy dotąd za szczyt mieszkaniowego luksusu. Ale nie one przecież decydują o kosztach ogólnych mieszkania. Najdroższe są urządzenia i instalacje techniczne: sanitarne, c.o., gazowe i elektryczne.

Pokrycie ścian tapetami zmywalnymi wypada taniej niż farbami emulsyjnymi. Są bardzo trwałe, odpadają więc wydatki na odnawianie mieszkania. Wykładziny dywanowe lub z PCW na warstwie izolacyjnej są tańsze od mozaikowego parkietu drewnianego. Łatwe do utrzymania w czystości, nie wymagają ciągłego pastowania czy cyklinowania.

NIECO SZARZYZNY ŻYCIA

Niestety, nie uniknięto rys na „wielkiej płycie". Pokazane 5 wariantów wnętrz mieszkalnych — to 5 standardów wykończenia i wyposażenia i 5 różnych cen za metr kwadratowy. Ich rozpiętość: od 2.525 do 2.959 zł.

Nie są to kwoty ostateczne do rozliczeń z lokatorem, ale orientacyjne jeszcze koszty własne budownictwa. Rozliczenie spółdzielni z lokatorem jest oddzielnym zagadnieniem.

Nie łudźmy się, że natychmiast w każdym nowo budowanym mieszkaniu znajdą się zaprezentowane na wystawie „cudeńka". Na razie będzie obowiązywał standard podstawowy, najtańszy. Po prostu nie jesteśmy przygotowani do spotkania z mieszkaniową przyszłością, za co winę ponoszą przede wszystkim resorty kooperujące z budownictwem. Na poprawę musimy poczekać 2—3 lata.

WIESŁAW ŚLIWIŃSKI

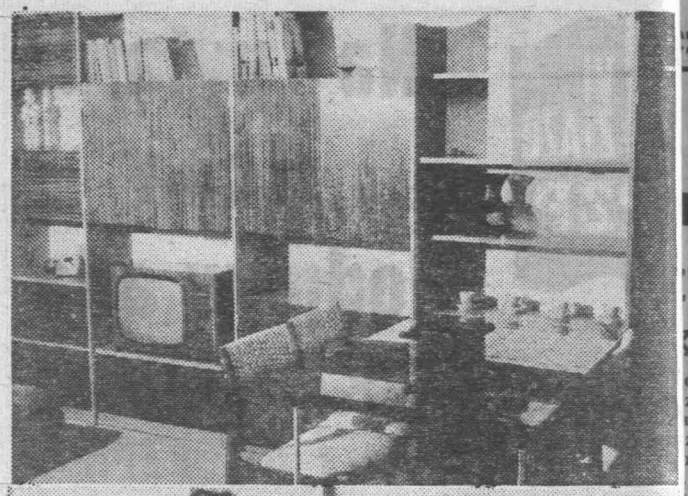

W 1 mieszkaniach pierwszych bloków z W-70 otwarto ciekawą wystawę wnętrz mieszkalnych, zorganizowaną przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie, przemysł meblarski i Radomską Spółdzielnię Mieszkaniową. Zademonstrowano na niej urządzenia poszczególnych izb w zależności od składu osobowego rodzin, prezentując niezwykle ciekawe zestawy mebli, m.in. produkowanych w Kozienickiej Fabryce Mebli. Urządzono też pięknie kuchnie i łazienki, pokazano różne wzory płytek podłogowych, m.in. produkowanych przez przemysł francuski.

Na naszych zdjęciach: nowoczesna obudowa kuchni i wystrój pokoju stołowo-gabinetowego w bloku wzniesionym systemem W-70.

(ekr.)

Fot. B. Duda

tu idzie młodość

Budujemy słoneczne domy

Ostatnio w środowisku działaczy i członków ZMS najczęściej na zebraniach organizacji porusza się problemy budownictwa mieszkaniowego. Do dyskusji nad tymi kwestiami włączono także młodzież zatrudnioną w budownictwie. Wiele cennych wniosków młodych fachowców już wprowadzono, między innymi zwiększenie udziału gipsu w technologii budowlanej. Inne usprawnienia odnoszą się do poprawy stanu bhp, poprawy nauczania i przystosowania do aktualnych potrzeb — a wszystko po to, by w najbliższej przyszłości oddać do użytku więcej wygodnych mieszkań. **(dąb)**

Harcerze porządkują Sandomierz

Jednym z zadań wyznaczonych przez Komendę Hufca ZHP w Sandomierzu do zdobywania punktów na odznakę chorągwianą jest czynne włączenie się do ratowania Starówki. Z wiosną przyszłego roku poszczególne drużyny przystąpią do masowej akcji porządkowania miasta, zakładania klombów, zieleńców, zagospodarowania skarp itp. Drużyny spoza Sandomierza wyznaczone prace będą mogły wykonać w czasie 2-dniowych (sobota — niedziela) wycieczek.

Nie udało się „odfajkować"

Pan prezes do porządku przywołany...

Treść listu Sekretariatu KC PZPR do samorządu robotniczego i do dyrektorów przedsiębiorstw w sprawie poprawy warunków pracy i bytowania załóg jest stale aktualna. Od ogłoszenia listu minęło kilka miesięcy i w okresie tym zrobiło się rzeczywiście niemało. Pojęcie „gospodarka socjalna" awansowało do tej samej rangi, którą zyskało pojęcie „gospodarka produkcyjna".

Ale jak w każdym tego rodzaju wielkim przedsięwzięciu występują także charakterystyczne zjawiska ujemne. Czytam w liście pracownika jednego ze znanych wielkich zakładów. „Niektórym wydaje się, że list był, coś się zrobiło i koniec. Myślę, że warto przypomnieć, iż akcja trwa i że ma ona charakter bynajmniej nie doraźny. O tym, że niektórzy zapominają o takim charakterze listu, świadczy chociażby przykład zaobserwowany przez nasz zakład".

Jaki to przykład? Otóż przed sześcioma miesiącami na wyraźne życzenie załogi zorganizowano w zakładzie bufet. Stanowiło to znaczne udogodnienie. Bufet zorganizował zakład wespół z Powiatową Spółdzielnią Spożywców. Zaopatrzenie było dobre, zadowolenie — pełne.

Ale po kilku miesiącach coś się zaczęło psuć. Więc w miejscowej gazecie zakładowej skrytykowano dyrekcję i zarząd spółdzielni. Dyrekcja wzięła sobie uwagi do serca, ale trudno, by przejmowała funkcje spółdzielni. Natomiast zarząd spółdzielni wyszedł z założenia, że „swoje w akcji zrobił". Na zarzuty odpowiedział krótko i węzłowato: — Jeśli się Wam nie podoba — to prowadźcie sami!

Odpowiedź tę zacytowała gazeta zakładowa. No i doczekał się pan prezes zarządu repliki, na którą zasłużył. Polemizuje z nim na łamach gazety — ironizując — jeden z pracowników fabryki: „Pozwoli Pan Prezes, że się z nim nie zgodzę. Pozwoli Pan Prezes zauważyć, że każde z naszych przedsiębiorstw powołane zostało do określonego celu: my do produkcji, a wy do handlu... Jeśli wszystkie zakłady przejmą sklepiki samozaopatrzenia, to Szanowny Pan po prostu straci posadę, bo będzie niepotrzebny..."

W końcu pan prezes przypomniał sobie o tej części obowiązków, które pragnął odłożyć do lamusa. Zaopatrzenie poprawiło się.

BOLESŁAW JANKOWSKI

Pomnik z „kołdrą"

Jednej z właścicielek Szydłowca wymurowano w kościele klasyczny, oparty na dziełach greckich i rzymskich, nagrobek. Musiano nawet rozwalać część kościelnych ścian, by go wprowadzić i zmontować, bo był duży. Pomnik piękny i ciekawy artystycznie.

Miejscowy proboszcz — ks. G. w swej pruderii i gorliwości — twierdził, że te „golizny" stanowczo przeszkadzają modlić się wiernym i zakłócają porządek nabożeństwa. Zamiast na poświęcane obrazy, ludzie, zwłaszcza mężczyźni, patrzyli na sarkofag. Proboszcz kazał więc uszyć coś w rodzaju kołdry i przykrył nią pomnik.

Wyższe władze kościelne poleciły jednak zdjąć ten niefortunny pokrowiec. Niemniej o rzeźbie w szydłowieckim kościele można do dziś mówić, że był to jedyny i zupełnie unikalny pomnik nakryty kołdrą. **(Hd)**

Tam, gdzie ro[illegible]

...Na plac przed gmachem Politechniki Warszawskiej, w którym obradował właśnie Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS — wjechali pracownicy Zakładów Starachowickich na pięciu prototypowych samochodach STAR 20. Ówczesny dyrektor techniczny fabryki, Kazimierz Loesch, złożył meldunek Prezydium Kongresu; kierownik ekipy technicznej — dzisiaj zasłużony nadmistrz podwozowni — Roman Warsiński dał znak, kierowcy zapuścili motory i wozy ruszyły w objazd placu. Za kierownicą jednego z nich siedział pracujący do dnia dzisiejszego mechanik, Wiesław Staniszewski. Działo się to w grudniu 1948 roku.

Jak przebiegała dalsza droga rozwoju fabryki, zatrudniającej obecnie ok. 17 tysięcy pracowników, z rąk których wychodzi około 25 tys. samochodów rocznie? Poszu-

http://sbc.wbp.kielce.pl

zy nie z tej ziemi?

Przypadek, ry wprawił w entuzjazm ystkich parapsychologów

(Korespondencja własna ze Sztokholmu)

ogia, to nazwa zajmującego się mi pozbawiony- znamion nauko- tem badań pa- rzeczy dziwne , jak na przy- anie myślowe z widztwo i in- i nie sprawdzo- adnaturalne lu- niewytłumaczal- przyrodzie. roku zdarzył się len z dziwniej- ów, który wszy- ów parapsycho- w entuzjazm. awet starania o centrum poszu- ych, nawiązują- iwnego zdarze- mitości tej dzie- za najważniejsze psychologii.

wał znawcę tajników parapsychologii, prof. Hansa Bendera z Freiburga, był malarz szwedzki Fredrich Jürgenson. Sprawa dotyczyła tajemniczych głosów, które Jürgenson słyszy w swojej własnej willi w Moelnbo i które udało mu się nagrać na taśmę magnetofonową.

Sławny profesor, zabrawszy ze sobą ekipę techniczną oraz kolegów parapsychologów z Kanady, Francji, Austrii i NRF przybył do Szwecji. Następnie przystąpiono do doświadczenia.

Każdy z uczestników spotkania zaopatrzony był we własny magnetofon. Inne zainstalowano w różnych miejscach willi. Specjalnie skonstruowany aparat otaczał, niby dźwiękoszczelny parasol, dom Jürgensona, aby przeszkodzić dotarciu doń jakiegokolwiek dźwięku z zewnątrz. Do magnetofonów podłączono oscylograf, który z kolei kontrolowany był przez videomagnetofon z monitorem nagrywającym pracę oscylografu.

Po włączeniu całej aparatury w głównym pokoju willi, gdzie skupili się goście Jürgensona, zapanowała grobowa cisza. Nie zmącił jej żaden szmer. Upłynęła pierwsza minuta, druga i nagle odezwał się ten głos. Twardy, o metalicznym brzmieniu, mówiący po angielsku z amerykańskim akcentem.

SENSACJA W PARAPSYCHOLOGII

Gdy oniemieli uczestnicy spotkania z „głosem" otrząsnęli się z wrażenia, zabrano się do badania zapisu aparatury. Okazało się, że najlepiej zanotował zdarzenie magnetofon ustawiony w centralnym miejscu głównego pokoju. Dalsze aparaty zanotowały głos słabiej, natomiast w magnetofonach, umieszczonych w innych miejscach była tylko cisza. Kiedy przeglądano zapis monitora videomagnetofonu kontrolującego oscylograf, wyraźnie było widać zapis głosu.

Zdobycze ze szwedzkiego spotkania zabrał ze sobą prof. Bender w celu poddania ich najróżniejszym badaniom. Zainteresowany zapisami dyrektor instytutu telekomunikacji i elektroniki, dr J. Sotscheck stwierdził, że głos znajdujący się na taśmie został nagrany w sposób normalny i naturalny. Tylko skąd pochodzi?

Tej właśnie sprawie profesor Bender poświęcił swój czas. Według jego teorii był to sygnał jakiejś innej cywilizacji, istniejącej we wszechświecie i szukającej kontaktu z Ziemią. Jeżdżąc po świecie z serią odczytów niemiecki profesor usiłuje znaleźć mecenasów, którzy pomogliby w utworzeniu centrum badawczego do badania „głosu z Soermland". Zdaniem Bendera doprowadzi to do potwierdzenia wysuniętej przez niego tezy. Na razie, z braku chętnych do uczestniczenia w tej kosztownej inwestycji, prof. Bender pracuje nad książką z zakresu parapsychologii, ukazująca przyszłość tej dziedziny dociekań, oczywiście w związku z tajemniczym metalicznym głosem.

Zaś inicjator spotkania i pierwszy adresat głosów ze wszechświata, malarz Jürgenson stał się w międzyczasie dość znaną osobą. Ostatnie wieści o nim mówią, że otrzymał pozwolenie sfilmowania papieża i nakręcił pierwszy prywatny film z życia Ojca Świętego.

BOŻENA NOWICKA

ZNIKĄD

przedstawiamy na życzenie

W tym „kąciku" naszej gazety prezentować będziemy co tydzień na życzenie czytelników osobistości ze świata filmu telewizji, literatury, nauki — słowem ludzi, o których się mówi, a którzy uprawiają różne dziedziny działalności publicznej. Wystarczy tylko napisać do redakcji jaką postać chcielibyście poznać bliżej za naszym pośrednictwem, a redakcja postara się, by Wasze życzenia zostały spełnione. Na kopertach prosimy dopisać „Na życzenie".

Jako pierwszego przedstawiamy ulubieńca najmłodszej widowni kinowej, odtwórcę ekranowego Winnetou, francuskiego aktora PIERRE BRICE'A. Urodził się on czterdzieści lat temu w mieście Briest. Początkowo studiował architekturę, ale później wstąpił na studia teatralne. W roku 1953 zadebiutował na scenie, bez większego jednak powodzenia. Na debiut filmowy musiał jednak czekać blisko pięć lat. Jedną z jego pierwszych ról filmowych był... Skrzetuski we włoskiej adaptacji powieści Sienkiewicza „Ogniem i mieczem". Ale nawet główna rola w tym wielkim kiczu filmowym nie przyniosła mu spodziewanej sławy. Zauważono go dopiero w ambitnym filmie Damiano Damianiego „Szminka do ust". (wyświetlany w Polsce), gdzie wystąpił w roli cynicznego uwodziciela i mordercy.

Wielką popularność przyniósł mu dopiero „Skarb w Srebrnym Jeziorze", gdzie po raz pierwszy wcielił się w postać bohatera książek Karola Maya — Winnetou. Od tej pory było wiadomo, że rolę „czerwonoskórego gentlemana" może grać tylko Pierre Brice. W Polsce widzieliśmy siedem filmów, w których występował Winnetou. Ponadto aktora tego widzieliśmy w rumuńsko-francuskim gigancie historycznym „Waleczni przeciw rzymskim legionom". Pierre Brice jest obecnie aktorem międzynarodowym, występuje w filmach włoskich, francuskich, hiszpańskich, zachodnioniemieckich i innych.

UKRADLI... STRAŻNIKA

Na sygnał alarmowy, pochodzący ze sklepu niejakiego Petera Penny, w mieście Memphis (stan Tennessee) natychmiast na miejsce udała się tamtejsza policja. Okno było otwarte, ale nic było widać żadnych śladów kradzieży. Okazało się wkrótce potem, że zło dzieje ukradli jedynie niemieckiego owczarka, zamkniętego w sklepie, aby strzec go przed włamaniem.

KOBIETA I WOJNA

Helena Potter Stedman z Orlondo na Florydzie, która przez dwa lata w czasie ostatniej wojny służyła

?

w armii amerykańskiej w Europie, odkąd w 1946 roku przeszła do cywila, próbuje dostać się do związku weteranów wojennych USA. Ale i w tym roku prośbę jej odrzucono z uprzejmą motywacją, że ustawa nie przewiduje uczestnictwa kobiet w tej organizacji. Zaproponowano jej natomiast wstąpienie do organizacji zrzeszającej... żony weteranów.

ŻARÓWKA OŚWIETLAJĄCA CAŁE MIASTO

Niewielkie miasteczko można oświetlić jedną tylko żarówką o mocy 50 watów. Nie jest to oczywiście lampa sieciowa, ale ksenonowa, która rozgrzewa się do temperatury 4 tys. stopni i daje tak silne światło, że na odległość 2 kilometrów można przy nim czytać gazetę. Ksenonowa lampa jest dziełem moskiewskich specjalistów. (z)

Pierwsze kroki

Jesień, to czas, w którym młodzi żołnierze rozpoczynają służbę wojskową. Jednostki wojskowe przygotowały się na przyjęcie żołnierzy młodego rocznika bardzo starannie. W jednostce samochodowej Garnizonu Warszawskiego trwa szkolenie ogólnowojskowe, polityczne i fachowe. Naukę jazdy poprzedza przygotowanie teoretyczne z zakresu przepisów o ruchu drogowym i techniki kierowania pojazdami mechanicznymi. Przyszli kierowcy zapoznają się m. in. z przyrządami służącymi do prowadzenia pojazdów i kulturą jazdy. Dużą pomocą w tym szkoleniu służy sala audiowizualna, gdzie wyświetlane są filmy ułatwiające przyswajanie potrzebnej wiedzy.

Na zdjęciu: kpt. Jerzy Osiński objaśnia na makiecie zasady poruszania się pojazdów w mieście.

CAF — WAF — Zawadzki

Niezwykła żaba z Titicaca

W andyjskim jeziorze Titicaca (4 tys. metrów n.p.m.) złowiono głębinową żabę-olbrzyma o długości 65 m. Żyje ona stale w wodzie na głębokości ok. 200 metrów, nie wydaje żadnego głosu, a tlen do oddychania pobiera z wody poprzez naczynia włoskowate skóry. (z)

ro „stary"

dzi na miejscu ach. Informato edzie Aleksan- wiązany z fa-

fabrycznych. Pierwsze ruszyły warsztaty remontowe, następnie zaś kuźnia, elektrownia i wielki piec. Wkrótce rozpoczęła się produkcja hamulców kolejowych i przyczep samochodowych, a od 1948 roku samochodów ciężarowych STAR 20. Mimo że

Ostatnio produkowane STAR 28 i STAR 29 są samochodami przejściowymi, gdyż w najbliższej przyszłości fabryka przystąpi do produkcji nowoczesnych, o światowym standardzie wozów STAR 200 i STAR 244. Prototypy silnika są już w próbach drogowych. Roczną produkcję tych samochodów planuje się na 30 tys.

ry pokolenia

t, w czasie któ że pochodzi z y — stał się howickim, po- olne chwile po rii zarówno za awnego Zagłę- iego.

e przebrzmiały ego się frontu, przystąpiła do pozostałych ma ń oraz odbudo ch budynków

dalekie od doskonałości, świadczyły o polskiej myśli konstrukcyjnej oraz zapale naszego robotnika.

W roku następnym ruszyła już produkcja seryjna, rezultatem której było oddanie do użytku 245 wozów. Po zainstalowaniu zaś obrabiarek i uruchomieniu taśmy — produkcję z 2800 w 1950 r. podniesiono do około 10 tysięcy w 1955 r. W dwa lata później STAR 20 kończy swój żywot.

Tyle, co do produkcji. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę — kończy nasz informator — na nasze bardzo rozbudowane szkolnictwo, które za kilka dni obchodzić będzie swoje pięćdziesięciolecie. We własnym gmachu działa trzyletnia Szkoła Zawodowa dla pracowników młodocianych, dwuletnia Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla dorosłych, trzyletnie Technikum Mechaniczne oraz wieczorowe i zaoczne szkoły ogólnokształcące. Godne jest przy tym podkreślenia, że młodociani uczniowie są w większości dziećmi, a nawet wnukami starych pracowników, zatrudnionych w zakładach od trzech i czterech pokoleń.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Środa
1 grudnia
1971 r.

Dziś składamy życzenia NATALIOM i ELIGIUSZOM a jutro PAULINOM i BALBINOM

Kielce

TEATR

IM. S. ŻEROMSKIEGO — „Diabelska Góra" — K. Szakonyi — g. 19.

KINA

„Romantica" — „Wielkie wakacje", francuski kol. l. 11, godz. 15.30, 17.30 i 20.

„Moskwa" — „Beatrice Cenci", kol. włos. l. 18, godz. 15, 17.30 i 20.

„Robotnik" — „Cyrk straceńców", kol. USA l. 16, godz. 15, 17 i 19.15.

„Bajka" — „Skąd przychodzisz" — francuski kol. l. 18, godz. 15, 17 i 19.

„Skałka" — „Bunt na Bounty" panor. kol. USA l. 14, godz. 16, 18 i 20.

DYŻURNE APTEKI: nr 1, ul. Buczka 37/39 i nr 107, ul. Sienkiewicza 15.

WAŻNE TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09. Pogotowie Milicyjne 07. Pogotowie WSW 83-25. Straż Pożarna 08. Pogotowie Energetyczne Kielce-Miasto 64-30. Kielce-Teren 30-63. Pogotowie wodno-kanalizacyjne 65-32. Poczt. Informacja o usługach 011. Hotel Centralny 20-44. Informacja kolejowa 015. Pogotowie hydrauliczne, energetyczne i dźwigowe KSM 70-96. Pogotowie gazowe czynne całą dobę — 20-97. Pogotowie telewizyjne 77-98. Pogotowie cieplne 65-52 po godz. 15.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 72-70, Dworzec PKP 44-33, taksówki bagażowe ul. Świętokrzyska 69-89.

Radom

KINA

„Bałtyk" — „Walka o Rzym" — rum.-włoski l. 14, godz. 15.45 i 19.30.

„Przyjaźń" — „Nowa misja Korsarza", franc. kolor. l. 14, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Nic o niej nie wiedząc" włoski, l. 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Hel" — „Dzień puszczyka" — włoski l. 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

DYŻURNE APTEKI: nr 15 pl. Konstytucji 5, nr 10 pl. Zwycięstwa 7.

WAŻNE TELEFONY: Straż Pożarna 98, Pogotowie Ratunkowe 99 Pogotowie Gazowe 224-30, Pogotowie Sieci Elektrycznej 279-33, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 97.

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-52, Dworzec PKP 268-83, ul. Żwirki i Wigury. 418-10.

Skarżysko

KINA:

„Wolność" — „Michał Waleczny" — rum. l. 14, g. 15.15, 17.30 i 19.45.

„Świt" — „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy" — USA, pan. kol. l. 14, godz. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Nieśmiertelni Flip i Flap" — USA, l. 11, godz. 17 i 19.

„Świt" — „Mózg" — francuski, pan. kol. l. 14, godz. 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 48, ul. Armii Ludowej 5.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP 705, osiedle Milica 22-44.

Starachowice

KINA:

„Star" — „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale..." — francuski, kol. l. 16, godz. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Obława" — pan. kol. USA l. 18, godz. 15, 17.20 i 19.40.

DYŻURNA APTEKA: nr 114 — Żeromskiego 35.

Ostrowiec

KINA:

„Hutnik" — „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale"... — francuski, l. 16, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Dziewczyna na jeden sezon" — rumuński, l. 16. godz. 16, 18 i 20.

DYŻURNA APTEKA: nr 70, al. 1 Maja 2.

POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99.

POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 16-73 i 37-92.

RADIO

PROGRAM I

14.00 „Pasja tworzenia" — reportaż literacki Z. Wawszczaka 15.05 —16.00 Godzina dla dziewcząt i chłopców 16.05 Alfa i omega — magazyn popularnonaukowy 16.30 —18.50 Popołudnie z młodością 18.50 Muzyka i Aktualności. 19.15 Z wydawnictw „Opinia" 19.20 Kupić, nie kupić — posłuchać warto. 19.30 Koncert chopinowski z nagrań P. Gvozdić 20.30 Wszystko w rytmie walca 20.45 Kronika sportowa 21.20 Rozmowy o wychowaniu 21.30 Kalejdoskop kulturalny 22.20 Odpowiedzi z różnych szuflad 23.10 Korespondencja z zagranicy 23.15 Koncert wieczorny 0.10—3.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

14.05 Kapela Włościańska Namysłowskiego 14.25 Piosenki na eksport 15.00 Kompozytor tygodnia M. Karłowicz 15.40 Z cyklu: Muzyka chóralna XX wieku 18.20—19.00 Muzyczny magazyn stereofoniczny 18.20 Sonda — dźwiękowy przegląd społeczno - ekonomiczny 19.00 Echa dnia 19.15 Język francuski 19.30—22.00 Wieczór literacko-muzyczny. 19.31 „Bracia" — słuchowisko wg sztuki Zdzisława Wrobla. 20.31 Muzyka rozrywkowa 21.25 Jazz od frontu i od kuchni 22.00 Z kraju i ze świata 22.30 Wiadomości sportowe 22.33 Muzyczne pocztówki z Brazylii 22.45 Gwiazdy dawnych scen operowych 23.15 Uniwersytet Radiowy URIT 23.25 „Co za piękny świat".

PROGRAM III

16.10 Program dnia 16.15 Organy w Polsce — Oliwa 16.30 4 x 4 — słynne kwartety 17.40 Przebój za przebojem 18.10 Herbatka przy samowarze 18.35 Mój magnetofon 19.30 Jazz-flamenco 19.45 Polityka dla wszystkich 20.00 Reminiscencje muzyczne 21.10 Rytm i piosenka 21.30 Na co dzień i od święta 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — I. Robić 23.00 Krajobrazy — J. Iwaszkiewicz 23.05 Muzyka nocą 23.50 Na dobranoc gra i śpiewa zespół „Kyriakes".

PROGRAM LOKALNY

16.43 Omów. progr. 16.45 Radioreklama 16.50 Z cyklu: „Nasze sprawy" — kom. J. Kołodzieja 17.00 Program dla wsi — w oprac. Z. Wierciakowej: — „Muzyczna premia tygodnia". — Radiowy Klub Rolnika. — Co nas smuci, co nas cieszy. — Radzimy przeczytać. 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 18.08 Śpiewają laureaci „Sopot-71".

TELEWIZJA

16.25 — Program dnia.
16.30 — Dziennik.
16.40 — Dla młodych widzów: „Galeria na medal". „Słowa i słówka" oraz „Zrób to sam".
17.30 — PKF.
17.40 — Ze świata fizyki: „Polskie odkrycie niezwykłej materii".
18.00 — Poznajmy przyrodę" — film prod. włoskiej.
18.20 — TV Kurier Warszawski.
18.40 — Z cyklu: „Konstruowanie przyszłości".
19.20 — Dobranoc.
19.30 — Dziennik.
20.00 — „Adiutant Jego Ekscelencji" część V — ostatnia. Po filmie spotkanie z Jurijem Sołominem odtwórcą głównej roli w serialu.
21.30 — „Światowid" — magazyn spraw międzynarodowych.
22.00 — Muzyka naszych przyjaciół.
22.45 — Dziennik.

Ingve Hallen

Złamany obojczyk

(Z teki Alfreda Hitchcocka)

Rasowa, szczupła twarz mrs. Ann Warren, tak podziwiana przez mężczyzn, zaczerwieniła się lekko. Nie z powodu wstydu, że znajdowała się w szerokim łóżku małżeńskim, gdzie w zasadzie nic do szukania nie miała; jeno dlatego, że zdawało jej się, iż osiągnęła decydujące zwycięstwo nad dr Englinem.

Dr Earl Englin natomiast ani myślał poddać się na zawsze czarowi pięknych oczu Ann i umocnić wzajemny stosunek poprzez małżeństwo, jak to ona sądziła. Oczywiście po uzyskaniu rozwodów zarówno przez nią, jak i w jego małżeństwie.

Po dwudniowym pobycie w domku weekendowym w pobliżu Londynu, wszelkie iluzje jakie miał, zostały rozwiane. Widział Ann taką, jaka była: wściekłą na pieniądze girlaskę, której zachowanie się zdradzało drogę z małej estrady w Soho. Była obecnie żoną Tomma Warrena, fabrykanta zajmującego się produkcją instrumentów lekarskich i od chwili małżeństwa prześcignęła w zarozumiałości i zadufaniu wszystkie księżniczki Wielkiej Brytanii. Earl Englin widział w niej początkowo damę, lecz wkrótce zdekonspirowała się jako ordynarna dziewczyna, której chętne ciało było mu tak dobrze znane, jakby je życie całe studiował pod szkłem powiększającym.

Chyba szatan podsunął mu myśl, aby wylecieć samolotem z Kalkuty o trzy dni wcześniej i spędzić weekend wraz z Ann w bungalowie swego dyskretnego przyjaciela. Maud, jego żona, sądziła że dopiero jutro powróci z kongresu lekarzy, jaki miał miejsce w Indiach.

Ach tak, potem jeszcze ten czek, jaki doręczyła mu Ann. Trzeba przyznać, że był to czek opiewający na wysoką sumę. Po podjęciu go w banku zamierzał otworzyć w Londynie Westend świetnie wyposażoną praktykę prywatną. Mógłby wtedy porzucić krępującą posadę [illegible] stenta profesora, stać się samodzielnym, modnym w [illegible] łach towarzyskich lekarzem. Być może przeszedłby n[illegible] tym prezentem do porządku dziennego ze stoickim spokojem, gdyby oznaczał on tylko uznanie za jego gorliwość w sprawach miłości; jak jednak zdążył poznać Ann, podarek ów na pewno stanowił poważne zobowiązanie na przyszłość. I to był punkt zaczepny, z którym nie chciał mieć nic wspólnego.

„Mógłbym tę kanalię zabić", pomyślał w pewnej chwili i pomysł ten zaczął go prześladować. Niestety, jego doświadczenia na tym polu były znikome, niemal równały się zeru. Oczywiście przysięga lekarska, jaką złożył, zobowiązywała go do czegoś innego, jednak...

— Masz taką minę, że można się ciebie przestraszyć, Earl — zauważyła Ann, ubierając szlafroczek. — Nie kochasz mnie już?

Jej wzrok wyrażał brak zaufania. Uśmiechnął się wymuszenie.

— Jak możesz zadawać tego rodzaju pytania? Musisz przyznać, że... kochanek czasami błąka myślami przy mężu swej najdroższej, zwłaszcza gdy przyprawia mu rogi. Właściwie nawet trochę lubię Toma. Jest taki męski, pewny siebie. Co by było, gdyby się tu naraz zjawił?

— Gdyby nawet — odparła Ann, wzruszając ramionami. — Zostałby postawiony przed faktami.

— Kocha cię?

— Czasami nie wiem, co kocha bardziej: swoje zbiory, zwłaszcza broni, czy też mnie. Jego wieczna zazdrość jest okropna. Lecz nie obawiaj się, Tomas nie wpadnie na nasz trop, sądzi, że jestem u przyjaciółki, u Mabel. A na Mabel mogę polegać.

Nagły zimny dreszczyk opanował dr Englina. Otrząsnął się szybko, po spokojnym namyśle doszedł do przekonania, że musi zabić Ann tak, aby nie padło na niego najmniejsze podejrzenie. Ona sama podsunęła mu wspaniały pomysł.

(Dalszy ciąg jutro)

Reporterzy nadwiślańskich popołudniówek donoszą:

„Mając na uwadze wszechstronnie racjonalny i dynamiczny rozwój naszego kraju w najbliższym dziesięcioleciu należy opracować w ciągu 2–3 lat koncepcję kompleksowego programu rozwiązania następujących zasadniczych problemów gospodarki narodowej:
– ochrony naturalnego środowiska człowieka
– gospodarki wodnej w Polsce
– regulacji Wisły".

(Z wytycznych KC PZPR na VI Zjazd)

Trzy aspekty

Aniela Piskorowa

— „Wieczór", Katowice

Z biegiem Wisły (I)

Sprawy Wisły w woj. katowickim właściwie zamykają się na jej odcinku od źródeł na Baraniej Górze po zbiornik wodny w Goczałkowicach, oddany do użytku w 1956 roku. Znaczenie tego odcinka, zwanego powszechnie Małą Wisłą, jest trojakie. Pierwsze — dostarczenie wody pitnej dla Śląska, który cierpi na jej niedosyt. Drugie — stworzenie wzdłuż biegu rzeki na terenach o klimacie łagodnym i korzystnym dla zdrowia a nadto o dużych walorach krajobrazowych — ośrodków wczasowych i uzdrowiskowych. Zwłaszcza ośrodków tak powszechnego w tym województwie niedzielnego wypoczynku. Z uwagi na konieczność regeneracji sił mieszkańców zadymionego i zapylonego Śląska i Zagłębia jest to przedmiot szczególnej troski miejscowych wadz. Z tą myślą od lat zagospodarowuje się tereny zlokalizowane nad Wisłą. Mieszczą się tu przede wszystkim zakładowe domy wczasowe, sanatoria i ośrodki campingowe w Wiśle, Jaszowcu, Ustroniu, Goczałkowicach i sąsiadujących z nimi miejscowościach.

Trzeci aspekt to szybko rosnące wodne potrzeby śląskiego przemysłu. Mimo pięciokrotnego, w ciągu minionego 25-lecia, wzrostu produkcji wody z urządzeń komunalnych, kłopoty z wodą na Śląsku wciąż trwają. Rozwój przemysłu, urbanizacja i rozwijające się budownictwo mieszkaniowe, przy niekorzystnych warunkach hydrograficznych, utrzymują i pogłębiają te kłopoty. Dlatego dla zmniejszenia deficytu wody od lat buduje się nowe ujęcia wodne i magistrale dosyłowe.

Najważniejszą inwestycją na Wiśle był zbiornik w Goczałkowicach, oznaczony na mapie Polski jako jezioro Goczałkowickie. Obecnie trwa budowa zbiornika Wisła - Czarne, który pokryje zapotrzebowanie na wodę rejonu wczasowo-uzdrowiskowego Wisła — Ustroń. Zbiornik ten objęty jest strefą sanitarnej ochrony wód i dostarczy przede wszystkim wody pitnej.

W roku 1972 rozpocznie się budowa kombinatu wodociągowego Goczałkowice — Czaniec, który zapewni zwiększenie dostaw wody dla miast GOP po roku 1975 o ponad 300 tysięcy metrów sześciennych na dobę. Będzie to kontynuacja rozpoczętej w 1965 r. budowy potężnego kompleksowego ujęcia i magistrali wodnej na rzece Sole.

Szkody, jakie przyniosły na Śląsku wylewy rzeki w ub. roku, sięgają 33 milionów złotych. Toteż prócz zbiornika w Wiśle - Czarnem niezbędna jest budowa zbiorników przeciwpowodziowych na takich dopływach Wisły, jak Malinka, Brenna, Leśnica i Bobka. Konieczna jest również poprawa czystości wód Wisły i jej dopływów. Pilne jest więc wyeliminowanie źródeł zanieczyszczenia powyżej zbiornika goczałkowickiego, w rejonie Skoczowa, Ustronia i Wisły, i jak najszybsza budowa oczyszczalni dla Bielska i Czechowic - Dziedzic.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Rozwój wszechstronnej współpracy - tematem nr 1

Spotkanie przywódców radzieckich i bułgarskich

MOSKWA PAP. We wtorek w Moskwie odbyło się przyjacielskie spotkanie przywódców partyjnych i państwowych Związku Radzieckiego i Bułgarii. Wzięli w nim udział sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, premier Aleksiej Kosygin, pierwszy sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwowej Bułgarii Todor Żiwkow i premier LRB Stanko Todorow.

Uczestnicy spotkania omawiali problemy rozwoju wszechstronnej współpracy między obu krajami oraz aktualne sprawy międzynarodowe. Przebieg spotkania, które odbywało się w serdecznej, braterskiej atmosferze potwierdził całkowite wzajemne zrozumienie stron we wszystkich omawianych sprawach.

Podczas spotkania obie strony oświadczyły, iż są gotowe podjąć aktywną współpracę, aby doprowadzić do wygaszenia niebezpiecznych ognisk imperialistycznej agresji w Indochinach i na Bliskim Wschodzie, a także pokojowego uregulowania konfliktu na subkontynencie indyjskim.

Strony postanowiły polecić swoim organom planowania i organizacjom gospodarczym kontynuowanie prac nad realizacją współpracy w dziedzinie gospodarczej na zasadzie socjalistycznego podziału pracy kooperacji i specjalizacji produkcji, co będzie służyło korzystnemu dla obu stron zbliżeniu gospodarki obu krajów.

Tego samego dnia Todor Żiwkow i Sanko Todorow opuścili Moskwę udając się do kraju.

Irak zerwał stosunki dyplomatyczne z Iranem i Wielką Brytanią

LONDYN. PAP. Rozgłośnia BBC powołując się na radio Bagdad podała, że Irak postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z W. Brytanią i z Iranem w związku z zajęciem przez wojska irańskie trzech wysp położonych w cieśninie Hormuz u wejścia do Zatoki Perskiej: Abu Musa oraz Mały i Wielki Tumb. Jednakże wiadomość ta nie została dotychczas oficjalnie potwierdzona.

Popielniczka-trumna odstrasza palaczy

LONDYN PAP. Oryginalny sposób — obliczony na zaszokowanie palaczy i w konsekwencji odciągnięcie ich od nałogu palenia papierosów — zastosował w swej klinice antynikotynowej dr Robert Browning (W. Brytania). Zaopatruje on swoich pacjentów, którzy przybywają do kliniki, na tygodniową kurację odwykową, w popielniczki z drzewa w kształcie otwartej trumny. Każda taka popielniczka kosztuje dr Browninga 10 pensów, jednakże — jak powiedział dr Browning — jeśli zaszokują one palaczy na tyle, że skłonią ich do rzucenia palenia, wydatek ten będzie opłacalny.

Wybuch benzyny na Wyspach Dziewiczych

NOWY JORK PAP. W Christisnsted na należących do USA Wyspach Dziewiczych, nastąpił we wtorek wybuch częściowo wypełnionego zbiornika mieszczącego 450 tys. litrów paliwa lotniczego w jednej z rafinerii ropy naftowej. Słup ognia sięgał wysokości 75 m i był widoczny z odległości 60 km. W wyniku eksplozji 18 osób zostało rannych.

Najstarszy mieszkaniec Uralu ma 144 lata

MOSKWA PAP. Najstarszym mieszkańcem Uralu jest Eustachy Pietrakow, który ma 144 lata. Ludzie w bardzo zaawansowanym wieku nie są czymś wyjątkowym w Związku Radzieckim. Ponad sto lat ma np. Matierna Patrakowa, kołchoźnica ze wsi Kamienka w rejonie Omskim. Równie sędziwego wieku dożyła Barbara Sidorowa mieszkanka Kirowgradu w okręgu swierdłowskim. W osadzie Grobunowo żyje 97-letnia Teodozja Mojsikjewa. Ma ona już 9 wnuków, 13 prawnuków i jednego praprawnuka.

Szczegóły planowanej wizyty Nixona w Chinach

NOWY JORK PAP. We wtorek wieczorem (czasu warszawskiego) w Białym Domu podano, że na zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej, prezydent USA R. Nixon wraz z małżonką rozpocznie wizytę w ChRL 21 lutego 1972 r. Wizyta będzie trwała 7 dni.

R. Nixon zamierza odwiedzić Hang Chou i Szanghaj oraz Pekin. W miastach tych Nixon prawdopodobnie spotka się z przewodniczącym Mao Tse-tungiem, z premierem Czou En-lajem oraz innymi osobistościami. Przewiduje się, że R. Nixon opuści ChRL 28 luteg. 1972 r.

Zatonął liberyjski tankowiec

TOKIO PAP. U wejścia do japońskiego portu Niigata zatonął we wtorek liberyjski tankowiec „Juliana". Z 48 członków załogi zdołano uratować do chwili obecnej tylko 12 marynarzy.

Apel Indiry Gandhi

„Indie nie chcą wyniszczenia całego narodu Pakistanu Wschodniego"

DELHI PAP. W strefie przygranicznej Pakistanu Wschodniego i Indii oraz w Bengalu Wschodnim dziś nadal toczą się intensywne walki. Strona pakistańska nadawała informacjom o nich dramatyczny charakter, nie wahając się przed określaniem ich mianem „wojny totalnej". Premier Indii, Indira Gandhi wezwała prezydenta Yahyę Khana do wycofania wojsk pakistańskich z Bengalu wschodniego.

Jak podano w Delhi, we wtorek artyleria pakistańska nadal ostrzeliwała miasto Balurghat w Bengalu zachodnim. Indyjska agencja PTI podała wiadomość o ciężkich walkach, jakie toczyły się między siłami powstańczymi Bangla Desz a arimą pakistańską w rejonie Sylhet, w północno-wschodnim zakątku Pakistanu Wschodniego.

Indie i Pakistan znajdują się w stanie „wojny totalnej" — oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w Dhace generał Amir Abdulah Khan Niazi — dowódca pakistańskich sił zbrojnych. Stwierdził on, że armia pakistańska stoi wobec 10 dywizji indyjskich, znajdujących się na różnych odcinkach granicy Pakistanu Wschodniego, według niego strona indyjska rzuciła do walki wszystkie rodzaje wojsk, łącznie z artyleria i lotnictwem.

W Delhi podano, że trzy samoloty pakistańskie przeleciały we wtorek nad północnym Kaszmirem.

Premier Indii, pani Indira Gandhi oświadczyła we wtorek w parlamencie, że Indie nie pozwolą, aby doszło do „wyniszczenia" całego narodu Pakistanu Wschodniego. Walka, jaka toczy się w Bengalu wschodnim jest nierówna. Z jednej strony występuje dobrze uzbrojona armia, a z drugiej — niewyszkoleni pod względem wojskowym cywile. Indira Gandhi wezwała prezydenta Yahyę Khana do wycofania wojsk pakistańskich z Pakistanu Wschodniego, stwierdzając, iż byłby to gest pokoju z jego strony. Premier Indii stwierdziła, że jedynym wyjściem z obecnej sytuacji jest rozwiązanie polityczne w Pakistanie Wschodnim. Domagała się ona wypuszczenia na wolność szejka Mujubura Rahmana.

Minister obrony Indii, Jagjivan Ram, oznajmił we wtorek, że w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy, w wyniku ostrzeliwania i innych incydentów na granicy z Pakistanem Wschodnim zostało zabitych 210 żołnierzy indyjskich oraz 145 osób cywilnych. Minister podał, że od 26 marca, kiedy rozpoczęły się te incydenty, wojska pakistańskie otwierały 1359 razy ogień na granicy.

Ostatnie rundy rokowań NRD — NRF oraz NRD - Berlin zachodni

BERLIN PAP. Zdaniem obserwatorów, dialogi przedstawicieli obu państw niemieckich oraz rokowania NRD — Berlin zachodni dobiegają końca. Dziś sekretarze stanu obu państw niemieckich Michael Kohl (NRD) i Egon Bahr (NRF) spotkaja się o godz. 13.00 w gmachu Rady Ministrów NRD. Dwie godziny wcześniej rokowania rozpoczną sekretarz stanu NRD Guenter Kohrt i szef kancelarii senatu Berlina zachodniego Ulrich Mueller.

W przeddzień rundy w stolicy NRF odbyła się 3-godzinna narada z udziałem kanclerza Willy Brandta, ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela, przedstawicieli frakcji parlamentarnych koalicji oraz burmistrza Berlina zachodniego Klausa Schuetza na temat dotychczasowego stanu rokowań.

Przedmiotem rokowań są kwestie związane z realizacja czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina zachodniego. Runda NRD —Berlin zachodni poprzedzona została naradą ekspertów, którzy spotkali się we wtorek i dzisiaj zbiorą się ponownie.

Policja egipska poszukuje piątego uczestnika zamachu na premiera Talla

KAIR PAP. — Policja egipska prowadzi poszukiwania piątego uczestnika zamachu na premiera Jordanii Wasfi Talla, który w niedzielę został zamordowany w Kairze. Przypuszcza się, że był on organizatorem tej akcji. Policja podała we wtorek jego nazwisko — Abou Ahmed.

Czterej ujęci sprawcy zamachu są Jordańczykami, posiadają obywatelstwo syryjskie i należą do organizacji „Czarny wrzesień".

agencje informują:

PAP

SOFIA. Pod przewodnictwem wicepremiera Zdzisława Tomala udała się do Bułgarii delegacja Polska na jedenastą sesję Polsko-Bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej. Obrady rozpoczynają się w dniu dzisiejszm.

NOWY JORK. Sekretarz generalny ONZ, U Thant przekazał przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa pismo prezydenta Pakistanu, Yahyi Khana domagające się ustanowienia ONZ-owskich posterunków obserwacyjnych na terytorium Pakistanu Wschodniego wzdłuż granicy pakistańsko-indyjskiej.

MOSKWA. Premier rządu radzieckiego Aleksiej Kosygin odwiedzi w tych dniach Danię i Norwegię. Drugiego grudnia A. Kosygin przybędzie do Kopenhagi, a piątego grudnia uda się samolotem do Oslo.

DPA

BONN. Dziś o godz. 14.00 minister Walter Schell złoży na posiedzeniu gabinetu zachodnio-niemieckiego sprawozdanie z pięciodniowego pobytu w Związku Radzieckim.

BERLIN. Narada ekspertów w sprawie Berlina zachodniego została zakończona. Dziś do konferencji przystąpią przedstawiciele zainteresowanych stron.

Wybory powszechne w Czechosłowacji

To, co przekonuje

W parę minut po otwarciu lokalu wyborczego na Starym Mieście w Bratysławie zatrzymuję pierwszą obywatelkę, która oddała głos. Jest gospodynią domową.

— Dlaczego głosowałam na listę Frontu Narodowego? — odpowiada pytaniem na pytanie. — Po prostu uważam nasz ustrój za sprawiedliwy — troszczący się o człowieka pracy, dzieci, starców...

Lokale wyborcze stały się w ciągu dwu dni miejscem masowych spotkań znajomych, kolegów. Towarzyszył im jednak nastrój powagi chwili.

Co na temat wyborów ma do powiedzenia zasłużony artysta, prof. Dezider Kardosz? — „Uważam je za punkt kulminacyjny likwidacji tego wszystkiego, co w latach kryzysu, niepewności, chodzenia po omacku, jarmarcznego politykierstwa w roku 1968 i na początku 1969 r. cechowało Czechosłowację. Nowe kierownictwo KPCz stosunkowo szybko zaprowadziło porządek, a kierując się uchwałami XIV Zjazdu zabezpieczyło spokojne życie, osiągnęło powodzenie w gospodarce. Jako artysta życzyłbym sobie jeszcze jak najszybszej konsolidacji środowiska twórczego, zapanowania w nim władzy rozumu i wzajemnego zaufania".

Znamienną cechą obecnych wyborów w Czechosłowacji, które nastąpiły po długiej, bo siedmioletniej kadencji, jest przekonanie znakomitej większości wyborców do słusznej, integrującej społeczeństwo polityki KPCz. Najczęstsze argumenty, którymi operują indagowani wyborcy, to zwiększone świadczenia socjalne państwa, podwyżka pensji najniżej zarabiających, skrócony czas pracy, ustawa o ludowej kontroli, umocnieniu socjalistycznej demokracji.

— Mój ojciec otrzymuje od października wyższą emeryturę — mówi robotnik zakładów winiarskich. — Nic bardziej nie mogło mnie ująć.

— Budżet domowy, to bardzo ważna sprawa — formułuje swą myśl murarz z przedsiębiorstwa budowlanego w Bratysławie. — Zdawało się, że jak nam przybędzie trzecie dziecko, nie powiążemy końca z końcem. Tymczasem z okazji jego urodzenia dostaliśmy 2 tysiące koron jednorazowego zasiłku, a przez dwa lata otrzymywać będziemy jeszcze po 500 koron miesięcznie.

Jest to wynik wrześniowej uchwały w sprawie zasiłków macierzyńskich, podwyżki rent i emerytur oraz poborów najniżej uposażonych. „Životna uroven" czyli stopa życiowa obywateli CSRS przemawia mocno za nakreślonym kierunkiem politycznym. Ale liczą się tu w równym stopniu wartości moralno-ideowe, osiągnięcia polityczne i ekonomiczne kraju. I to głównie w rozmowach, w dyskusjach prywatnych i publicznych jest podkreślane.

— Co mnie przekonuje? — oświadczył rektor Wyższej Szkoły Technicznej w Bratysławie, prof. Ladislav Rendosz. — To, że w wyniku zmian w stosunkach produkcji nasza gospodarka narodowa osiągnęła taki poziom, który również Słowację usytuował wśród krajów dojrzałych przemysłowo.

W całej Słowacji w ciągu trzech godzin od chwili otwarcia lokali wyborczych oddało głosy już 51,6 proc. ogółu obywateli umieszczonych na listach wyborczych.

Wiesława Czubałowa

http://sbc.wbp.kielce.pl

Dwie strony sportowego medalu

„Znany zawodowy kolarz duński Ole Ritter ustanowił na torze olimpijskim w stolicy Meksyku nowy rekord świata na dystansie 100 km uzyskując czas 2:14.02,5" — tak brzmi treść agencyjnej depeszy i jest ona w zasadzie zgodna z prawdą. Depesze agencyjne z natury rzeczy muszą być krótkie i treściwe. Dlatego nie ma w nich miejsca na opisywanie okoliczności towarzyszących rodzeniu się rekordów, ani na opisywanie tragedii rekordzistów. Ole Ritter po przekroczeniu linii mety doznał silnych skurczów i zemdlony spadł z roweru na beton. Nieludzki wysiłek i nowy fantastyczny rekord musiały zostać okupione jakąś ofiarą. Oto druga strona wyczynu, druga strona sportowego życia.

● W międzypaństwowym meczu piłki ręcznej mężczyzn, rozegranym w Lahti, Finlandia przegrała z Danią 12:30.

● Na międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w jeździe szybkiej w Inzell, Amerykanin Neil Blatschford wygrał bieg na dystans 500 m w czasie 39,3 sek.

● W eliminacyjnym meczu koszykówki kobiet o Puchar Zdobywczyń Pucharów, rozegranym w Duesseldorfie, Slavia Praga pokonała wicemistrza NRF — ATV Duesseldorf 104:60 (55:26).

Sprintem...

● Rewanżowe spotkanie hokeja na lodzie o Puchar Europy między mistrzem NRF EV Fuessen i mistrzem Szwecji If Bryneas Gaevle rozegrane w Fuessen, wygrali Szwedzi 5:0 (2:0, 0:0, 3:0).

● W miejscowości Basingstoke w Anglii rozpoczęło się ćwierćfinałowe spotkanie tenisowe o Puchar Króla Szwedzkiego między Anglią i Czechosłowacją. Prowadzi Czechosłowacja 1:0. W pierwszej grze Jiri Hrebec pokonał Johna Paisha 4:6, 6:0, 6:4.

Komunikat „Totalizatora Sportowego"

W zakładach piłkarskich z 27 listopada br. stwierdzono: 3 rozwiązania z 13 trafieniami — wygrane po 119.630 zł, 221 rozwiązań z 12 — wygrane po 1630 zł, 4192 rozwiązania z 11 — wygrane po 85 zł oraz 37.198 rozwiązań z 10 trafieniami — wygrane po 9 zł.

W zakładach „Toto-Lotka" z 23 listopada br. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 6 trafieniami — wygrana 1 mln zł, 4 rozwiązania z 5 trafieniami premiowanymi — wygrane po 626.397 zł, 209 rozwiązań z 5 trafieniami zwykłymi — wygrane po około 17 tys. zł, 13.596 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 340 zł oraz 275.451 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 17 zł.

sport

W I lidze hokeja na lodzie

Z trudem wywalczone zwycięstwo lidera w Bydgoszczy

Wczoraj odbyła się kolejna seria spotkań o mistrzostwo I ligi hokeja na lodzie. Lider tabeli — katowicki Baildon gości w Bydgoszczy, gdzie w pierwszym meczu z tamtejszą Polonią — po wyrównanej walce — odniósł minimalne zwycięstwo 4:3 (2:0, 0:3, 2:0).

W pozostałych pojedynkach uzyskano następujące rezultaty: **Legia Warszawa — ŁKS 3:3, (0:1, 0:2, 3:0), Unia Oświęcim — Zagłębie Sosnowiec 2:1 (0:1, 1:0, 1:0), Naprzód Janów — GKS Tychy 5:3 (4:0, 0:1, 1:2), GKS Katowice — Pomorzanin Toruń 6:4 (2:0, 2:0, 2:4).**

Dziś rozegrane zostaną mecze rewanżowe, pomiędzy tymi samymi zespołami. Hokeiści Podhala z Nowego Targu pauzują.

* ★ *

Jak informują przedstawiciele PAP, niemal wszystkie drużyny wykazują spore zmęczenie częstymi spotkaniami. Poziom gry — przeciętny.

W tabeli prowadzi nadal **Baildon — 38 pkt, przed Podhalem — 35 pkt i Naprzodem — 34 pkt.** (ks)

Zwycięstwo Górnika Zabrze w Anglii

W kolejnym międzynarodowym spotkaniu w Anglii piłkarze Górnika Zabrze spotkali się w poniedziałek wieczorem z Coventry City, odnosząc zwycięstwo 2:0. Bramki zdobyli: Banaś i Lubański. (PAP)

Trzech kielczan w olimpijskiej kadrze pięściarzy

Polski Komitet Olimpijski, na wniosek selekcjonerów PZB, postanowił zakwalifikować do olimpijskiej kadry pięściarzy trzech kielczan — zawodników Błękitnych: Witolda Stachurskiego, Andrzeja Stawskiego i Andrzeja Wnuka. Będą oni brać udział w specjalnie zorganizowanym cyklu przygotowań do ewentualnego występu w Monachium. W programie znajdują się m. in. — obok tzw. obozów — liczne starty w turniejach zagranicznych oraz występy w oficjalnych meczach międzypaństwowych. (ks)

„Złote narty" dla A. M. Proell

Austriacka narciarka Anne-Marie Proell została laureatką konkursu „Złotych nart" — 1971, organizowanego przez dziennikarzy sportowych. Zdobywczyni Pucharu Świata uzyskała 110 pkt, wyprzedzając zawodnika włoskiego Gustavo Thoeniego — 109 pkt. i Francuza J. N. Augerta — 74 pkt.

„Złote narty" przyznawane są co roku najlepszemu zawodnikowi lub zawodniczce w konkurencjach alpejskich.

Przed meczem z Turcją

Najlepsi piłkarze zamieszkali w COPO

Dziś w godzinach przedpołudniowych zameldowali się w warszawskim COPO nasi najlepsi piłkarze, którzy rozpoczęli krótkie przygotowanie do meczów z Turcją. Brakuje jedynie „górników" z Zabrza (Gorgonia, Lubańskiego i Szołtysika), którzy powrócą z Anglii dopiero jutro.

Wyjazd naszej pierwszej reprezentacji do Turcji przewidziany jest w piątek rano. Mecz w Izmirze rozegrany zostanie 5 bm. Tego samego dnia spotkają się w Gdańsku reprezentacje młodzieżowe Polski i Turcji.

Nowoczesny tor żużlowy powstanie w Radomiu

Radom wzbogaci się wkrótce o nowy, piękny obiekt sportowy, który stanie się własnością Klubu Sportowego „Start". Budowany jest on dzięki finansowemu poparciu radomskich spółdzielni pracy i wielu innych instytucji oraz prywatnego rzemiosła.

Na stadionie, poza boiskiem piłki nożnej i innymi urządzeniami, znajdzie się też nowoczesny tor żużlowy. Budowniczowie myślą jednocześnie o budowie krytych kortów tenisowych.

(ekr.)

3 — 5 bm. w Kielcach

Atrakcyjny turniej koszykarzy o „Puchar Polski"

Od piątku do niedzieli (3—5 bm.) kieleccy sympatycy koszykówki będą świadkami atrakcyjnego turnieju drużyn męskich o „Puchar Polski". Będzie to turniej eliminacyjny, w którym spotkają się pierwszoligowe zespoły Lublinianki i Resovii oraz drugoligowcy — AZS Politechnika Warszawska i Tęcza.

W piątek grają: Resovia z Tęczą i Lublinianka z AZS, w sobotę — Tęcza z AZS i Lublinianka z Resovią, a w niedzielę — Resovia z AZS i Tęcza z Lublinianką.

Początek turnieju w piątek i sobotę o godz. 17, w niedzielę o godz. 10.

W dwa tygodnie po kieleckim turnieju, te same zespoły spotkają się na rewanżu w Rzeszowie. Do następnej rundy „Pucharu Polski" awansują dwie najlepsze drużyny z obu turniejów. (ks)

Lekkoatleci pilnie poszukiwani

Sekcja lekkoatletyczna KSZO w Ostrowcu Świętokrzyskim przyjmuje zapisy dziewcząt i chłopców urodzonych w 1952 roku i młodszych do sekcji lekkoatletycznej. Zgłoszenia: KSZO, Ostrowiec, ul. Nowotki 14 (we wtorki i piątki, od godziny 17 do 19).

(rym.)

Po zawale — ćwiczenia fizyczne

Klinika Kardiologiczna CMKP wspólnie z Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej, zorganizowała w Warszawie ośrodek ćwiczeń ruchowych dla chorych z przebytym zawałem serca. Do ośrodka tego kieruje się chorych po 3—6 miesiącach po przebytym zawale, oczywiście odpowiednio ich dobierając według przyjętych kryteriów wydolności fizycznej.

Program rehabilitacji ruchowej składa się z dozowanych marszów, ćwiczeń dobieranych indywidualnie według możliwości pacjenta, z 45-minutowych zajęć grupowych, przeprowadzanych dwa razy w tygodniu. Ćwiczenia domowe są wykonywane dwa razy dziennie, w 20-minutowych cyklach według zaleconego schematu. Zajęcia grupowe prowadzi wspólnie z lekarzem magister wychowania fizycznego.

Przy właściwie prowadzonych ćwiczeniach chorzy nie odczuwają bólów dławicowych i zmęczenia. Przeciwnie, przychodzi odprężenie fizyczne i psychiczne. Jak wykazały doświadczenia ośrodka, systematyczny trening w ciągu kilku miesięcy zwiększa (o 25—50 proc.) wydolność fizyczną i zmniejsza częstość bólów, a więc i potrzebę stosowania leków. W dodatku chorzy poznają granicę własnych możliwości wysiłku fizycznego, co jest pomocne przy ustalaniu wskazań dla dalszego życia i pracy zawodowej. (PAP)

http://sbc.wbp.kielce.pl